

**„Gazeta Lwowska“**  
z dodatkiem urzędowym  
wychodzi codziennie o 3ciej  
godzinie po południu, z wy-  
jątkiem świąt uroczystych i  
niedzieli. Co sobota wycho-  
dzi „Dodatek Tygodniowy“.  
Prenumerata wynosi  
z przesyłką pocztową na rok  
cały 16 złr., na kwartał  
4 złr., na miesiąc 1 złr.  
35 c. Miejscowa na rok 12 złr.,  
na kwartał 3 złr., na miesiąc  
1 złr.

# GAZETA LWOWSKA.

Za 11 straty i arty-  
kuly nad lano od jednego  
wiersza: pierwszy raz 6 c.,  
drugi i trzeci po 5 c. Na-  
leżytość sęplowa od każdej  
inzeraty 30 cent.  
Przesyłki (franco) od-  
biera Administracja Gazety  
Lwowskiej. Numer poje-  
dyńczy w Expedycji Gazety  
(Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.  
Reklamacje wolne  
od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

Nr. 102.

Sroda 5. Maja 1869.

Łok wydania 59.

## Telegram Gazety Lwowskiej.

Kałusz, 5. maja godz 9. zrana. Dziś o godz. 4tej zrana wybuchł pożar w zabudowaniu nowej warzelni od tyłu, i przy silnym wietrze zniszczył warzelnię, murowany magazyn soli ze znacznymi zapasami, tudzież stary magazyn. Pożar trwa ciągle. Straty wielkie. Innym budynkom skarbowym i w ogóle wszystkim odleglejszym nie zagraża niebezpieczeństwo. Ogień miał być podłożony.

Wiedeń, 4. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rady państwa oświadczył się minister rolnictwa Jego Exc. hr. Potocki w dłuższej przemowie za utworzeniem wszechniczy gospodarskiej na koszt państwa i za założeniem akademii prowincjonalnych na koszt krajów. Na zapytanie kiedy przyjdzie na porządek dzienny ustawa o małżeństwach cywilnych i ustawa o podatku zarobkowym, oświadczył prezydent, że pierwszeństwo mają przedłożenia, mogące jeszcze przejść przez wszystkie stadia ustawodawstwa. Na najbliższem posiedzeniu zasięgnie w tym względzie zdania Izby.

## Część urzędowa.

Gmina Mięksiz nowy w powiecie Jarosławskim położona, postanowiła lepiej wyposażyć istniejącą tamże od roku 1858 szkołkę, i tym celem aktem erekcyjnym należycie wystawionym, postanowiła, zatrzymując dawniejsze zobowiązania:

1. Podnieść płacę nauczyciela z 84 złr. na 120 złr. w. a. rocznie.

2. Dodać nauczycielowi do użytku grunt w rozległości 2 morgów 1223 □ sążni, oraz drzewa na opał miasto 4 sągów na przyszłość drzewa sągów 3.

3. Wypłacać na potrzeby szkolne rocznie 5 złr. zaś na premia dla dzieci rocznie 3 złr.

Prawo prezentowania nauczyciela gmina sobie zastrzegła.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w popieraniu celów oświaty ludowej, podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 24. kwietnia 1869.

Gmina Kasperowce zobowiązała się w celu zaprowadzenia uregulowanej nauki szkolnej:

1. Budynek stojący na kawałku ogrodu w obszarze 150 sążni pod Nr. kons. 61, rep. 82, stanowiący własność gminy, ofiarować na szkołę i takowy odpowiednio urządzić.

2. Na dotację nauczyciela płacić rocznie 120 złr. w. a. i 13 korcy zboża, t. j. 7 korcy kukurudzy a 6 żyta.

3. Na opał szkoły dostarczać rocznie 204 puków słomy.

4. Na stróża szkolnego opłacać rocznie 12 złr. a na wydatki szkolne 10 złr.

Prawo prezentowania ma wykonywać gmina w porozumieniu z każdorazowym proboszczem obr. gr. kat.

Ten chwalebny dowód starania około oświaty ludowej, podaje się z wyrazem prawdziwego uznania do publicznej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 24. kwietnia 1869.

## Część nieurzędowa.

**Wyciąg z protokołów 15.—18. posiedzenia Rady szkolnej krajowej.**

I. Rada stabilizuje na posadzie gr. k. katechety gimnazjalnego w Drohobyczy ks. Torońskiego.

II. Rada postanowiła dać trzy stypendya przeznaczone dla kandydatów na nauczycieli przy szkołach realnych połączonych ze szkołami głównymi

Eugeniuszowi Kirielińskiemu, Onufremu Diakowiczowi i Maryana Poźniakowi.

III. Rada nadaje posady nauczycieli ludowych:

1. Przy szkole w Jasienowie posadę rzeczywistego nauczyciela Teodorowi Gerulakowi, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela przy tejże szkole.

2. Przy szkole tryw. w Żuzeli posadę rzeczywistego nauczyciela Leonowi Kozłowskiemu, dotychczasowemu zastępcy naucz. przy tejże szkole.

3. Przy szkole głównej w Sokalu, posadę rzeczywistego nauczyciela Józefowi Neusteinnowi, dotychczasowemu pomocnikowi nauczyciela przy szkole głównej w Rohatynie.

4. Przy szkole tryw. w Węgrzech Władysławowi Soświckiemu.

IV. Rada odpowiadając przyjętej przez siebie zasadzie jawności, postanowiła zarówno wszystkim innym swym uchwałom, podać do publicznej wiadomości osnovę memoriału i swego projektu państwowej ustawy o urządzeniu szkół ludowych, które ministrowi wyznań i oświecenia w czasie przygotowywania tej sprawy przesłała, a to z powodu, że uchylone dziś zostały przyczyny, które ją w swoim czasie od publikowania pomienionych aktów wstrzymały.

Jeden z dzienników morawskich donosi o nieporozumieniach pomiędzy dwoma ministrami i twierdzi, że powodem tychże były kwestye polityczne. „Wiener Abendpost“ pisze o tem: „Niezwracalibyśmy uwagi na tę niedołączną baśń korespondenta nie mającego o czem pisać, gdyby nie to, że się dostała i do innych dzienników, a nawet z dodatkiem, że dzienniki morawskie zostają w bliskich stosunkach z ministrem spraw wewnętrznych. Jesteśmy upoważnieni zaprzeczyć stanowczo tak wszystkim wieściom o tych stosunkach jako też wyprowadzonym ztąd wnioskom.

Prévost-Paradol zali się w „Jour. des Debats“ na rozdwojenie panujące w liberalnej opozycji we Francji i powiada, że ono jest właśnie najbardziej na rękę rządowi, któremu oszczędziło nie jedną klęskę wyborczą. Rząd uzna teraz, że wolność zakładania dzienników, której się najbardziej obawiał, nie była mu bynajmniej szkodliwą przy wyborach. Pomnożenie dzienników zrobiło niemożliwem owe porozumienie i ową karność, której w r. 1863 zawdzięczano, że opozycya w Paryżu zupełnie zwyciężko wyszła z wyborów. Ale nie tylko w Paryżu należy się w r. 1869 obawiać anarchii wyborczej, lecz więcej jeszcze po prowincjach, gdzie najbardziej postępowe stronnictwo ma to sobie za punkt honoru stawiać kandydatów bez widoków skutku swojej agitacji i bez najmniejszego względu na szczególne usposobienie pojedynczych okręgów wyborczych. Postępowe stronnictwo ma odwagę, wytrwałość i gotowość do poświęceń ale szkodzi odrodzeniu kraju dwoma błędami: zupełnym brakiem politycznego taktu, powtóre zupełnym brakiem pewnej karności a zbytkiem entuzjazmu, który tamuje wpływ naturalnych i uznanych przewodzców i daje tym przewagę, którzy mają najmniej przezorności, a najwięcej śmiałości. Socjaliści odznaczają się w tym względzie taką bezwzględnością, że już kilka razy ściągali na siebie podejrzenie, jakoby z wiedzą pracowali pod rękę rządowi. To podejrzenie jest nie słuszne, gdyż tradycyjna niezręczność i zaślepienie tego stronnictwa są dostatecznym wytłumaczeniem. Tymczasem trzeba się przygotować na cały szereg klęsk na prowincyi z powodu zaślepienia tego ultra-demokratycznego stronnictwa i rząd będzie miał tym, którzy się nazywają jego najcięższymi nieprzyjaciółmi, do zawdzięczenia niejedyn głos w parlamencie. Przy takim postępowaniu bowiem

musi się skończyć na klęsce, tem bardziej, że każde ostrzeżenie rozdrażnia tylko jeszcze bardziej przewodzców ultrademokratycznych. Na ostatek przypomina Prévost-Paradol ultrademokratom słowa jednego z demokratów z r. 1789, który idąc na szafot w r. 1793 zawołał: „Gdyby w tem wszystkim był przynajmniej zdrowy rozum ludzki.“ „Siecle“ pisze w tym samym przedmiocie co następuje: „Dnia 2, maja rozpoczyna się 22 peryoda wyborcza. Naród powołany jest do złożenia swoich wotów. Wybiła godzina, kiedy na drodze legalnej przychodzi do wykonania swojego zwierzchnictwa. Oczekujemy walki wyborczej z nadzieją. Ruch wielki, objawiające się w kraju rozbudzenie się ducha publicznego nawet w ludności wiejskiej, występowanie na widowię milionów obywateli, którzy ani obaw ani przesądów czasu z przed 20 lat nie znali i którzy chcą być wolnymi, pozwalają nam spoglądać wesołym okiem w przyszłość. Wybory z r. 1863 otworzyły wolności drogę, a wybory z r. 1869 uturują ją.

Dalej podaje „Siecle“ z manifestu demokratycznego komitetu wyborczego z 3 okręgu wyborczego departamentu Aisne następujący ustęp: Jeżeli rząd w tym celu manewruje, żeby tamować wolne stawianie kandydatur i dawanie głosów, jeżeli mniej więcej narzuca konieczność mężów swojego wyboru, to występuje ze swojej roli i władza egzekucyjna przywłaszcza sobie prawa narodu. Od tej chwili nie ma istotnej kontroli, ciało ustawodawcze jest poddane naczelnikowi państwa i minister może powiedzieć, co niedawno p. Rouher przed senatem wyrzekł: „Przez sześć lat nie doznałem żadnej klęski“, t. j. że przez lat sześć ciało ustawodawcze nie znało innej woli nad wolę rządu.“

„Siecle“, który od śmierci swego redaktora głównego Havina, zupełnie zerwał z rządem cesarskim i teraz nielitościwie wszystkie jego czynności krytykuje, zawiadamia, że wielu deputowanych większości, żeby skaptować sobie wyborców, zamierza ofiarować im podarunki. Ta wiadomość wyjęta z dzienników prowincjonalnych, nie jest żartem, bo „Siecle“ przytacza fakta, które spowodują mnóstwo reklamacyi

Tak, jeden członek większości kupił cały sklep ze starem obuwem, coś około dziesięciu tysięcy par cizemek, które ma rozdać wyborcom. Inny członek większości porożyszał kaftany flanelowe, widocznie dba o zdrowie wyborców. Inny znowu przedewszystkiem pomyślał o płci pięknej, i rozdaje żonom i córkom wyborców chustki, wstążki i t. d. P. Gerniny, kandydat rządowy w Caen, urządził uroczyste rozdanie płaszców kauczukowych dla wyborców. P. Laurent Descours deputowany departamentu Rodanu, dał piękną marmurową posadzkę dla kościoła, i tym razem proboszcz powiedział z ambony do parafian: „Kochani bracia, cóżkolwiek możnaby zarzucić, wypada jednak trzymać z partją rządową, bo ma najwięcej pieniędzy.“ „Siecle“ poleca tego proboszcza pamięci ministra spraw wewnętrznych, żeby nie zapomniał dać mu legii honorowej. Dla poparcia kandydatury rządowej w Gard, prefekt tego departamentu p. Janvier de Lamotte, posłał pięć klarnetów dla tamtejszego towarzystwa muzycznego. Niesie fama, że ofiaruje jeszcze puzony i waltornie. Wszystkie te uprzejmości są jednak tak niewinne, że z ich powodu nie może być mowy o przekupstwie wyborczem, ale ministeryum jest trochę niezadowolone z tego, że dzienniki prowincjonalne roztrąbiają takie drobnostki.

Na posiedzeniu drugiej izby włoskiej w d. 29. z. m. obradowano nad projektem ustawy względem okoliczności nie dających się pogodzić z stanowiskiem członka parlamentu. Odrzucono poprawkę komisji żądającą aby osoby mające od rządu kon-









